

**dr hab. Ewa Mińska-Struzik, prof. UEP**

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu  
Instytut Gospodarki Międzynarodowej  
Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych

## **RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ**

**autorstwa mgr Anny Drabiny**

**pt. *Wpływ współpracy międzynarodowej na aktywność naukową instytucji szkolnictwa wyższego w krajach europejskich***

napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Pawła Luli

## **OPINIA OGÓLNA**

Podstawę sporządzenia niniejszej recenzji stanowi pismo nr RDC.600.33.2.2024 z dnia 27 września br. informujące o powołaniu mnie do składu Komisji Doktorskiej (w roli recenzentki) w przewodzie doktorskim mgr Anny Drabiny w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauki o zarządzaniu. Przewód doktorski został wszczęty w dniu 18 kwietnia 2019 r. na podstawie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków prowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora.

Przedłożoną do recenzji dysertację doktorską pt. *Wpływ współpracy międzynarodowej na aktywność naukową instytucji szkolnictwa wyższego w krajach europejskich* autorstwa mgr Anny Drabiny oceniam ogólnie **pozytywnie**. Podjęty w pracy temat jest ciekawy i ważny, a opracowanie, poza wkładem do rozwoju dyscypliny (w szczególności w warstwie metodycznej), posiada walory praktyczne i aplikacyjne.

W drugiej części niniejszej recenzji przedstawiam uwagi szczegółowe (w tym krytyczne i polemiczne) odnosząc się do poszczególnych wymagań stawianych pracom doktorskim w dyscyplinie nauki o zarządzaniu. Analizuję kolejno: 1) dobór problematyki badawczej i tematu rozprawy, 2) przyjęte założenia oraz postawione cele i hipotezy badawcze, 3) adekwatność oraz sposób implementacji metod badawczych, 4) strukturę i treść opracowania oraz 5) formalną stronę pracy. W zwięźczeniu przedstawiam rekomendacje oraz finalną konkluzję.

## OPINIA SZCZEGÓŁOWA

### 1. Problematyka badawcza i wybór tematu rozprawy

Recenzowana rozprawa zatytułowana *Wpływ współpracy międzynarodowej na aktywność naukową instytucji szkolnictwa wyższego w krajach europejskich* podejmuje problematykę istotną poznawczo, jak również ważną z perspektywy zarządzających instytucjami szkolnictwa wyższego (w tym przede wszystkim uczelniami wyższymi, bo tych podmiotów w pierwszym rzędzie dysertacja dotyczy). Ponadto, podjęte autorskie badanie empiryczne stanowi rodzaj niezależnej ewaluacji skuteczności narzędzi wspierania współpracy międzynarodowej (w tym publiczno-prywatnej) oferowanych w programie Horyzont. W tym kontekście opracowanie dostarcza informacji zwrotnej kreatorom polityki naukowej, tak na poziomie krajowym, jak i szerzej – europejskim.

Dobór problematyki badawczej oceniam wysoko, jako że jakkolwiek raporty ewaluujące programy stymulujące powstawanie międzynarodowych konsorcjów badawczych oraz badawczo-wdrożeniowych (w ramach których udostępniane są środki finansowe na badania i dyseminację ich rezultatów) są obowiązkowo opracowywane w programie Horyzont, to jednak nie zawsze powstają one z wykorzystaniem metod naukowych. Jeśli już implementowane są jakieś metody, to w większości przypadków są to studia przypadków udanych konsorcjów. Ponadto, poszczególne ścieżki finansowania ewaluowane są odrębnie, podczas gdy Autorka recenzowanej rozprawy podjęła się ich przekrojowej analizy z perspektywy efektywności badanej na poziomie uczestniczącej w konsorcjum uczelni. Przyjęta perspektywa badawcza uzasadnia zakwalifikowanie rozprawy do dyscypliny *nauki o zarządzaniu*.

### 2. Założenia, cele i hipotezy badawcze

Praca ma charakter literaturowo-empiryczny. Autorka nie zakorzeniła swoich badań w żadnej teorii z zakresu uprawianej dyscypliny, ani też nie wyjaśniła, dlaczego tego nie zrobiła. Praktyczność i aplikacyjny charakter rezultatów badania empirycznego nie zwalniają w mojej ocenie z takiego obowiązku, dlatego podczas publicznej obrony będę oczekiwała wyjaśnienia w omawianym zakresie.

Jakkolwiek podbudowy teoretycznej jako takiej brakuje, to nie można odmówić Autorce próby systematyzacji pojęć i mierników dotyczących badanych zagadnień. W pierwszych trzech rozdziałach czytelnik otrzymuje przegląd literatury przybliżający typy i rodzaje uniwersytetów, ich podejścia do współpracy na arenie międzynarodowej, sposoby tworzenia i funkcjonowania konsorcjów badawczych oraz narzędzia pomiaru produktywności naukowej.

W metodycznej części pracy, tj. w rozdziale czwartym rozprawy, następuje niezwykle detaliczny (niemal podręcznikowy) opis zaaplikowanej metody badawczej, który w mojej ocenie jest nieco nadmiarowy. Od dysertacji doktorskiej oczekuję przekonujących dowodów na doskonałą znajomość teorii dyscypliny, w której porusza się Autor(ka) oraz potwierdzenia biegłości w zastosowaniu metod badawczych, o której świadczy nie tyle podręcznikowy opis tyche, ile raczej sama jakość uzyskanych rezultatów, a następnie sposób ich opisu oraz interpretacji.



Zakładam jednak, że Autorka świadomie i w porozumieniu z Promotorem podjęła ryzyko przyjęcia mniej ortodoksyjnego podejścia, co postanawiam uszanować, oczekując jednak stosownych uzupełnień podczas publicznej obrony.

Według zawartej we wstępie deklaracji (s.4-5), Autorka przystąpiła do realizacji badań, stawiając sobie jeden cel główny oraz trzy cele o charakterze (kolejno): poznawczym, metodycznym i aplikacyjnym. Ponadto, na s. 5 wyspecyfikowane zostały dwie hipotezy badawcze:

***H1:** Stan rozwoju aktywności projektowej w krajach europejskich jest wyraźnie zróżnicowany. Istniejące różnice są widoczne w podziale na kraje, które tradycyjnie uważane są za Europę Zachodnią i Europę Środkowo-Wschodnią przynależącą przed rokiem 1989 do grupy krajów socjalistycznych.*

***H2:** Praca w międzynarodowych konsorcjach badawczych w ramach międzynarodowych projektów badawczych wywiera istotny wpływ na poziom rozwoju naukowego mierzony aktywnością publikacyjną pracowników instytucji.*

W odniesieniu do hipotez mam pewne zastrzeżenia dotyczące stosowania nieostrych określeń. Co oznacza „wyraźnie zróżnicowany” czy „istotny wpływ”? Czy można różnić się niewyraźnie i co o tym świadczy? Od kiedy wpływ można ocenić jako istotny? Jeśli chodzi o istotność statystyczną, to znaczy tyle (i tylko tyle), że istnieje potwierdzony wynikiem testu statystycznego wpływ jednej zmiennej na drugą.

Cel główny rozprawy brzmi ambitnie, a zarazem zwodniczo – jest w nim mowa o wpływie współpracy międzynarodowej na rozwój naukowy instytucji szkolnictwa wyższego (nawiasem mówiąc, lektura rozprawy wskazuje na uniwersytety, więc może szkoda, że to właśnie one nie znalazły się w tytule...). Hipoteza druga redukuje ów rozwój naukowy wyłącznie do aktywności publikacyjnej, co stanowi pewien dysonans pomiędzy nią a brzmieniem celu głównego. W podrozdziale 2.2 znajdujemy przekonujące uzasadnienie użycia takiej zawężającej miary, ale zbyt szeroko nakreślony cel niepotrzebnie rozbudza apetyt wnikliwego czytelnika.

W odniesieniu do hipotezy pierwszej dostrzegam też pewne „przegadanie” – w mojej ocenie wystarczyłby prosty podział na kraje Europy Zachodniej oraz Środkowowschodniej bez zbędnych dodatków „tradycyjnie uważane” czy „przynależącej przed rokiem 1989...”. Potożenie geograficzne jest przecież niezmiennie – nie ma jego tradycyjnej czy nowej interpretacji. Chcąc wyeksponować wątki geopolityczne i ustrojowe, można było alternatywnie użyć określeń: grupa wyszehradzka, UE15, nowi członkowie UE.

Powyższe uwagi mają charakter polemiczny i nie umniejszają zasadności testowania zależności, których eksplorowania podjęła się Autorka rozprawy. Bardziej martwi mnie brak przekonującego wyprowadzenia hipotez we wstępie. Autorka otworzyła przewód w 2019 r., a do uzasadnienia celów i hipotez postawionych na etapie przygotowań do badań (vide stwierdzenie na s. 4) wykorzystuje dane z 11 września 2024 r. Byłabym spokojniejsza, gdyby zestawiała je z danymi sprzed pięciu lat i pokazała jak niewiele w Jej niszy badawczej zrobiono. Takie uzasadnienie miałoby charakter zdecydowanie pełniejszy i bardziej przekonujący.

### 3. Metody badawcze

Zastosowane metody badawcze w pierwszych trzech rozdziałach pracy sprowadzają się do analizy i syntezy literatury (w tym raportów i ekspertyz) z zakresu typologii uniwersytetów, ich funkcji, sposobów umiędzynarodowienia, produktywności naukowej oraz narzędzi jej pomiaru. Rozdział czwarty to detaliczny opis metody analizy opartej na teorii grafów oraz sieci Bayesa. Rezultaty aplikacji opisanego metodyki w autorskim badaniu wpływu obecności w konsorcjach międzynarodowych na aktywność publikacyjną przedstawione zostały w rozdziale piątym.

Sam dobór metod oceniam jako adekwatny do przedmiotu i celu badań. Co więcej, zastosowanie zaawansowanej metody statystycznej stanowi o oryginalności opisanego w rozprawie badania. Jak wspomniałam wyżej, ewaluacja programów unijnych stymulujących powstawanie międzynarodowych konsorcjów badawczych, przeprowadzana jest zwykle w przekroju poszczególnych programów i dzieje się to zazwyczaj z wykorzystaniem podstawowego instrumentarium badań jakościowych. Zastosowanie metody ilościowej pozwala na zmianę optyki badania i udzielenie bardziej precyzyjnych (bo mierzalnych) odpowiedzi.

### 4. Struktura i treść pracy

Praca liczy 175 stron maszynopisu, zawierającego następujące elementy: spis treści, wstęp, pięć rozdziałów, zakończenie, bibliografię załącznikową, spis tabel oraz spis rysunków. Treści merytoryczne zajmują 137 stron, co pozycjonuje opracowanie w gronie krótszych prac doktorskich. Z pewnością przesądził o tym jego charakter i zmatematyzowane podejście. Praca byłaby jeszcze krótsza, gdyby została staranniej wyedytowana, do czego odniosę się osobno w następnych punktach recenzji.

Wstęp zawiera typowe elementy wymagane w pracach doktorskich. Otwiera go identyfikacja luki badawczej, co jest jak najbardziej właściwe, jednak sama narracja budzi pewien niedosyt (co już wyżej sygnalizowałam). Autorka nie wykorzystła szansy, jaką dał jej aż pięcioletni okres prowadzenia badań. By przekonać czytelnika do właściwego ugruntowania stawianych przez siebie hipotez posługuje się fotografią stanu literatury z dnia... zakończenia badań. To dość niefortunne podejście, zamiast którego powinna była pokazać występowanie luki już w momencie podjęcia badań (tj. otwarcia przewodu, choć zakładam, że badania były projektowane wcześniej) i jej utrzymywanie się mimo upływu czasu. Ponadto, należało podkreślić, że nawet jeśli szczątkowe badania wpływu współpracy międzynarodowej uniwersytetów na liczbę publikacji istnieją, to żadne nie było prowadzone z wykorzystaniem metody zaproponowanej przez Autorkę. Od razu dałoby to możliwość uwypuklenia wartości dodanej rozprawy.

Rozdział pierwszy liczy 29 stron, które zostały poświęcone umiędzynarodowieniu uczelni. Narracja prowadzona jest zgodnie ze sztuką – Autorka wychodzi od definicji uczelni i ich funkcji, by następnie przejść do tytułowego umiędzynarodowienia. Być może jeszcze zręczniejsze byłoby przejście następnie do narzędzi pomiaru i dopiero po ich omówieniu odniesienie się do badań, które te narzędzia wykorzystują (czyli zamiana podrozdziałów 1.3 z 1.4). Dałoby to szansę na pogłębienie studiów literaturowych.

Nie do końca zrozumiałe jest wyodrębnienie w podrozdziale 1.5 (i analogicznie w 2.4 i 3.4) polskich uczelni na tle europejskich. Cele i hipotezy nie eksponują w żaden sposób nakierowania badań





na polskie podwórko, nie ma go też w tytule pracy. Nie twierdzą, że skupienie uwagi na Polsce jest złe, wprost przeciwnie! Szkoda jednak, że odniesienie się do tego, co nam najbliższe, nie zostało odpowiednio „ubrane” metodycznie.

Podrozdział 1.6 z kolei dotyczy nie tyle umiędzynarodowienia uczelni, ile międzynarodowych rankingów, a to nie do końca to samo. Trochę zabrakło mi w nim odniesienia się do instytucji akredytujących, gdyż posiadanie prestiżowych akredytacji nie tylko świadczy o internacjonalizacji relacji i prowadzonych badań, ale też lepiej pozycjonuje uczelnię w zawieranych przez nią konsorcjach międzynarodowych.

Rozdział drugi jest bardzo syntetyczny i liczy raptem 10 stron (a więc ok. 7% całej zawartości merytorycznej rozprawy). Dotyczy on produktywności naukowej uczelni, którą autorka sprowadza ostatecznie do aktywności publikacyjnej, choć wspomina także o innych miarach. Nieco drażniące jest zamiennie stosowanie określeń „produkcja naukowa” i „produktywność naukowa”. Po pierwsze produkcja i produktywność to nie to samo, a po drugie, samo nazwanie tego, co robi się w uczelniach „produkcją” brzmi co najmniej niefortunnie.

Szkoda, że w podrozdziale 2.2 Doktorantka nie pokusiła się o autorską metaanalizę artykułów publikowanych w zespołach międzynarodowych na wzór tych, które wyłącznie cytuje. Rozdział jest krótki niezwykle i po jego lekturze czytelnik pozostaje z wrażeniem niedosytu. Zabrakło krytycznego odniesienia się Autorki do wykorzystywanych w literaturze miar.

W kontekście omawianego w 2.4 i 2.5 wpływu współpracy międzynarodowej na produktywność nasuwa mi się pytanie o to, co jest funkcją czego. W podrozdziale 1.3 znajduje się autorski schemat, z którego wynika, że wysoka produktywność determinuje widoczność na arenie międzynarodowej, a ta z kolei podnosi zdolności do nawiązywania współpracy. Tymczasem w rozdziale drugim, ale i szerzej – w pracy – analizowany jest związek między umiędzynarodowieniem a produktywnością. Sądzę, że w rzeczywistości mamy do czynienia ze sprzężeniem zwrotnym i choć Autorka sama tego tak nie nazywa, to w istocie milcząco w wielu miejscach to przyznaje. Będę prosiła o rozwinięcie tej myśli podczas obrony rozprawy.

Tytuł rozdziału trzeciego sugeruje, że ta część pracy dotyczy międzynarodowej współpracy badawczej. W rzeczywistości wątków jest więcej. W podrozdziale 3.1, wbrew tytułowi, jest mowa o kolejnych programach ramowych, a nie o projektach badawczych. W podrozdziale 3.2, który liczy ok. półtora strony, Autorka niezwykle lakonicznie i wyłącznie ogólnie odnosi się do zasad tworzenia konsorcjów w Europie. Tu ponownie pozostaje niedosyt – szkoda, że nie przyjrano się konkretnym warunkom, jakie musiały spełnić takie konsorcja w poszczególnych programach, by zobrazować ogólnie zarysowane zasady na konkretnych przykładach. Byłoby to nie tylko ciekawe poznawczo, ale też bardzo przydatne podczas interpretacji wyników analiz omówionych w rozdziale piątym. Przy okazji pragnę zaznaczyć, że tytuł podrozdziału 3.2, zawierający określenie metody: analiza, jest niepoprawny. Podrozdział 3.4 odnosi się do polskich uczelni. Widać tu konsekwencję względem poprzednich rozdziałów, co należy docenić, ale ponownie napiszę, że jakkolwiek doceniam skupienie uwagi na polskich uczelniach, to żałuję, że nie uwypuklono tego wątku podczas stawiania celów i hipotez.

Tytuł podrozdziału 3.5 mówi o „aktualnych zmianach geopolitycznych”. Słowo „aktualnych” wydaje się nadmiarowe. Przecież opisane w pracy badanie dotyczy stanu „tu i teraz”.



Rozdział trzeci pozostaje nieco dłuższy niż drugi (15 stron), ale nie mogę się oprzeć wrażeniu, że potencjał treści możliwych do ujęcia w tym miejscu rozprawy nie został wyczerpany.

Rozdział czwarty ma charakter metodycznego, i jak wielokrotnie wyżej wspominałam, detalicznego (wręcz podręcznikowego) wprowadzenia, potrzebnego do zrozumienia tego, co opisano dalej w rozdziale piątym, a więc wyników autorskiego badania. Rozdział czwarty i piąty to ta część pracy, w której Autorka dzieli się swoją matematyczną wiedzą. Jest to zarazem część najdłuższa – łącznie 76 stron (tj. 56% zawartości merytorycznej). Stanowi ona ten fragment rozprawy, w którym Doktorantka ewidentnie czuje się najlepiej. Analizy prowadzi zręcznie, swobodnie postępuje się żargonem – czasem wprost w niego ucieka. Paradoks polega na tym, że stosując z pewnością adekwatne oprogramowanie komputerowe (najpierw do przeprowadzenia badania, a potem do ujęcia jego rezultatów na kartach rozprawy) Autorka mimowolnie popełnia całą masę błędów językowych, a konkretnie gramatycznych. Gdyby nie to, że współpracując z „ilościowcami” wiem, skąd się takie błędy biorą przy przekładaniu języka kodów na pisarstwo naukowe, nie miałabym najlepszego zdania o umiejętnościach językowych Autorki. A tak mogę Jej zarzucić jedynie (i aż!) niestaranność przy redagowaniu tekstu, do czego wrócę za chwilę.

W rozdziale piątym zabrakło mi pogłębienia interpretacji uzyskanych wyników badań, w tym zestawienia ich z ustaleniami poczynionymi w poprzednich rozdziałach. Zabrakło też odniesienia się do dostępnych raportów z realizacji programów prowadzonych w ramach Horyzontu 2020 – ciekawie byłoby dowiedzieć się, w jakim zakresie rezultaty autorskich badań są komplementarne, a w jakim (być może?) sprzeczne względem opinii ekspertów, którzy na rzecz Komisji Europejskiej ewaluuje poszczególne pogramy wsparcia prowadzenia badań. Żałuję też, że nie wyodrębniono specjalnego podrozdziału z rekomendacjami dla polskich uczelni.

Tych samych elementów zabrakło mi w zakończeniu rozprawy. Należało się tam również pochylić nad ograniczeniami przeprowadzonego badania, bo przecież każde badanie takowe posiada! W zakończeniu jest ponadto sporo asekuracyjnych stwierdzeń. Doceniam pokorę Doktorantki, ale w tym miejscu nie jest ona wskazana. Jeśli metoda została adekwatnie dobrana i zastosowana, a Autorka pewna jest poprawności uzyskanych wyników, to powinna wyraźnie wskazać swój wkład do nauki i unikać określeń typu „wyniki badań wydają się potwierdzać hipotezy”. Proszę o wyraźne odniesienie się podczas obrony do pytania o to, czy rezultaty potwierdzają czy nie potwierdzają wyników badań oraz śmiało wskazanie praktycznych rekomendacji dla rektorów polskich uczelni. Czy można na podstawie uzyskanych rezultatów sformułować wnioski pod adresem polityki naukowej państwa? Takiej wiedzy i umiejętności interpretacji wyników własnych, całkiem zresztą ciekawych badań w interesującym przedmiocie, oczekuje się od doktora!

## **5. Formalna strona pracy**

Jak już wyżej zaznaczyłam, praca jest mało starannie zredagowana, zarówno w warstwie języka, jak i w zakresie edycji tekstu. Całe akapity w rozdziale piątym szwankują gramatycznie, a duże fragmenty stron pozostają niezadrukowane. Mam poczucie, że zabrakło czasu, ochoty, sił (?) na finalne szlify.



## 6. Konkluzje i rekomendacje

Zestawienie moich ocen z uwzględnieniem poszczególnych wymagań stawianych pracom doktorskim w dyscyplinie nauki o zarządzaniu zawarłam w poniższej tabeli. W niektórych kryteriach są to noty niższe od średniej (co ważne mogłyby być relatywnie małym nakładem pracy poprawione, jak choćby ta w warstwie edycyjnej), jednak ogólna ocena rozprawy jest brzegowo **pozytywna** z szansą na jej wzmocnienie podczas obrony.

Kryterium	Ocena
Problematyka badawcza i wybór tematu rozprawy	bardzo dobra
Założenia, cele, pytania i hipotezy badawcze	dobra
Metody badawcze	bardzo dobra
Struktura i treść pracy	dostateczna
Formalna strona pracy	słaba
<b>Ocena ogólna</b>	<b>(-) dobra</b>

W powyższych punktach wniostałam wiele krytycznych uwag, a na marginesach poszczególnych stron manuskryptu mam zapisanych jeszcze całkiem sporo innych polemicznych spostrzeżeń. Doceniam jednak wysiłek Autorki polegający na umiejętności doboru ciekawego poznawczo i ważnego praktycznie tematu badawczego. Autorka dowiodła, że opanowała umiejętność projektowania i prowadzenia badań, a przedłożona przez Nią rozprawa doktorska prezentuje oryginalne, z metodycznego punktu widzenia rozwiązanie problemu.

Stwierdzam zatem, że rozprawa doktorska, pt. *Wpływ współpracy międzynarodowej na aktywność naukową instytucji szkolnictwa wyższego w krajach europejskich* autorstwa mgr Anny Drabiny **spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim** zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2017, poz. 1789, z zm.) oraz Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków prowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora, w powiązaniu z ustawą z dnia 28 lipca 2023 r. W związku z powyższym rekomenduję właściwemu organowi Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie – Radzie Dyscypliny Nauki o Zarządzaniu i Jakości UEK – jej **dopuszczenie do publicznej obrony**.



Poznań, 13 listopada 2024 r.